

Marzanna Uździcka

Uniwersytet Zielonogórski

KATEGORIA ESTETYKI JĘZYKA W DZIEWIĘTNASTOWIECZNYM CZASOPIŚMIENICTWIE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY



Estetyka języka (językowa), jak wskazuje literatura przedmiotu i stan empirycznych analiz, jest kategorią o rozmytych granicach definicyjnych¹. Jako przyczynę takiego stanu rzeczy zazwyczaj podaje się wieloznaczność samego leksemu *estetyka*² i przywoływanych w jego obrębie, w zależności od dziedziny, różnych konotacji także nieostrych semantycznie pojęć *piękna* i *wartości*.

Rozpatrując kategorię *estetyki języka* w perspektywie językoznawczej, należy, jak się wydaje, wziąć pod uwagę przede wszystkim rodzaj zależności, jakie charakteryzują dwa kluczowe tu pojęcia, tj. *język* i *estetyka*³. Przy założeniu, że język rozumiany będzie jako tekst⁴, można m.in. wskazać dwie zasadnicze relacje.

Po pierwsze, poprzez język można wyrażać (i nazywać) wartości estetyczne. Wówczas badania językoznawcze skupiają się na rejestracji i opisie semantyki słownictwa związanego z wartościami⁵ oraz historycznej zmienności zarówno słów, jak i samych wartości⁶. W tej perspektywie *estetyka języka* łączy się z wartościowaniem

¹ Problematykę definiowania i konceptualizowania pojęcia *estetyki języka (estetyki słowa)* oraz funkcjonowanie tej kategorii w perspektywie kultury języka, aksjologii czy polityki językowej przedstawiła Monika Kaczor w książce *Estetyka słowa a kultura języka* (Zielona Góra 2009). Znajduje się tam także wykaz najważniejszych prac z tego obszaru. Stąd pomijam szczegółowe rozważania na ten temat, a odnoszę się tylko do tych aspektów, które mają zasadnicze znaczenie dla poruszanych w artykule zagadnień.

² Por. *ibidem*, s. 11-22.

³ Por. konspekt referatu „Język a estetyka” wygłoszonego na posiedzeniu Rady Języka Polskiego w 2007 r. przez Radosława Pawelca, www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=..estetykaq [dostęp: 1.04.2017].

⁴ Pomijam tu celowo charakterystykę relacji pojęć *języka* i *estetyki* przy założeniu, że język definiowany będzie jako system. Wynika to z przyjętego celu artykułu.

⁵ *Ibidem*.

⁶ Warto przypomnieć, że Jadwiga Puzynina za centrum pola leksykalno-pojęciowego wartości estetycznych uznaje *piękno*, a wśród pozostałych jego składowych wymienia m.in.: *harmonię, ład, ekspresję, artyzm, urodę* (J. Puzynina, *Słowo – wartość – kultura*, Lublin 1997).

w języku i poprzez język, a także z etyką słowa. Po drugie, sam tekst oraz różnorodne jego elementy czy poszczególne formy językowe mogą być przedmiotem oceny. W takim ujęciu kategoria *estetyki języka* funkcjonuje w dwóch aspektach.

Obligatoryjnie odnoszona jest ona do artystycznej odmiany języka, gdzie jej realizacji służy cała gama środków językowych oraz zabiegów stylistycznych. W tej perspektywie nierozzerwalnie wiąże się z pojęciem *poczucia piękna*.

Ocenie jednak podlegać może każda inna realizacja tekstowa, którą waloryzuje się tym razem przez pryzmat pozytywnych lub negatywnych *doznań estetycznych*. W praktyce oceniane są więc wszystkie przejawy zachowań językowych: od warstwy brzmieniowej wypowiedzi, doboru słownictwa pod względem synonimiki, środków słowotwórczych, wykorzystania ich wieloznaczności i konotacji, do realizacji syntaktycznych, architektoniki tekstu itd.⁷ I taki sposób postrzegania kategorii *estetyki języka* stanie się podstawą dalszych rozważań.

Na początku jednak odniesienia wymaga użyte wyżej sformułowanie *doznanie estetyczne*, które sugeruje dużą dozę subiektywizmu w ocenie tego, czy wypowiedź ma walory pozytywne, a więc jest ładna, piękna, wzbudza w nas przyjemne odczucia itd., czy negatywne, a więc jest brzydka, drażniąca, niemiła dla ucha itd., czy w końcu nie wywiera żadnego, estetycznego wrażenia. Powiązać to niewątpliwie można ze sprzecznym, a niekiedy nawet przeciwstawnym odbiorem wartościującym tych samych wypowiedzi przez różnych użytkowników języka.

Zobiektywizowaniu w jakimś stopniu tej oceny ma służyć formułowane przez językoznawców, głównie normatywistów, *estetyczne kryterium poprawności językowej*. Badacze, definiując ten termin, zazwyczaj wymieniają zbiór cech języka, które użyte w tekście (pisanym czy mówionym) wzbudzają lub powinny wzbudzać pozytywne odczucia właśnie pod względem estetycznym. Dla porównania warto odnieść się chociażby do niektórych w tym zakresie konstatacji. Witold Doroszewski, który pierwszy zwerbalizował i opisał zasady oceny faktów językowych, za podstawę *kryterium estetycznego* uznał jasność i prostotę stylu. Natomiast wiele lat później Andrzej Markowski, zastrzegając, że ustalenie tego, „co estetyczne, a co nie, jest bardzo trudne i zawsze nieco subiektywne”, uznał, że „dodatnie wrażenie estetyczne wywołują zawsze teksty starannie skomponowane, starannie wyartykułowane [...], nie zawierające nadmiaru wyrazów obcych i abstrakcyjnych, niezawile składniowo i [...] pozbawione określeń brutalnych czy wulgarnych”⁸. Według zaś Jadwigi Puzyniny o pozytywnym odbiorze komunikatu w aspekcie estetycznym decydują takie czynniki, jak: „eufonia, nieszablonowość, element twórczy, bogactwo środków, bogactwo skojarzeń, obrazowość, harmonia użytych

⁷ Por. A. Markowski, J. Puzynina, *Kultura języka*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław 1993, s. 53-73.

⁸ A. Markowski, *Nowy słownik poprawnej polszczyzny*, Warszawa 2002, s. 1669.

środków, dostosowanie języka tekstu do typu komunikatu językowego”⁹. Uściślenia i większego zobiektywizowania *kryterium estetycznego* domagał się Bogdan Walczak w artykule *Przegląd kryteriów poprawności językowej*, chociaż sam definiuje je bardzo enigmatycznie, por.: „pożądane jest to, co piękne, co się zaleca swoimi walorami estetycznymi, natomiast niepożądane jest to, co jest tych walorów pozbawione”, i dalej: „Pożądane jest to, co – w ramach wypowiedzi jest harmonijne pod względem stylistycznym, natomiast niepożądane – to, co w tych ramach razi swoją dysharmonią”¹⁰.

Niezależnie od normatywnego sposobu ujmowania kategorii *estetyki języka* istotne są dwa aspekty jej funkcjonowania w szeroko pojętej komunikacji.

Po pierwsze, istnieje ona w powszechnej świadomości użytkowników języka, co często uzewnętrznia się w sformułowaniach typu: *piękna polszczyzna, ładny język, dobry mówca* itd.¹¹ Po drugie, jej zakres pojęciowy jest przede wszystkim wyrazem stosunku do języka (ojczystego) i emocjonalnej postawy wobec niego każdego, kto się komunikuje za pomocą słów. Postawy te zaś kształtowane są społecznie oraz warunkowane kulturowo i historycznie.

Konkluzje te stały się bezpośrednim bodźcem dla niniejszych rozważań. Zrodziło się bowiem pytanie, czy w dobie porozbiorowej, kiedy wobec zintensyfikowanych działań wynaradawiających dla ochrony tożsamości i wspólnoty narodowej istotne było przede wszystkim w ogóle zachowanie języka ojczystego, problem estetyki języka był przedmiotem uwagi. Interesującym materiałem dla tego typu rozstrzygnięć, jak się wydaje, może być czasopiśmiennictwo tego okresu, ponieważ XIX-wieczna prasa, zastępując te formy życia publicznego, których istnienie było niemożliwe w ówczesnych warunkach politycznych, odgrywała szczególną rolę społeczną, także w kształtowaniu postaw wobec języka ojczystego. Dotyczy to również periodyków dla dzieci. Ówczesna sytuacja w szkolnictwie – zamykanie szkół średnich, niski poziom niepowiększającej się prawie w ogóle sieci szkół elementarnych, postępująca stopniowo rusyfikacja i germanizacja – spowodowała, że oprócz realizacji wspólnych celów patriotycznych, wychowawczych i edukacyjnych prasa dziecięca kształtowała szeroko rozumianą świadomość języka narodowego u najmłodszych, dostarczała i propagowała wzory zachowań językowych oraz aktywizowała samych czytelników do twórczego działania w języku ojczystym.

Stąd przedmiotem dalszych rozważań będzie próba ustalenia, czy i w jakim zakresie problem estetyki języka był obecny na łamach XIX-wiecznych czasopism dla dzieci i młodzieży, a w konsekwencji, jakie wykładniki zachowań językowych w ocenie redaktorów tekstów prasowych uznawane były za estetyczne. Podstawę materiałową

⁹ J. Puzynina, *op. cit.*, s. 93-94.

¹⁰ B. Walczak, *Przegląd kryteriów poprawności językowej*, „Poradnik Językowy” 1995, z. 9-10, s. 15.

¹¹ Por. M. Bugajski, *O praktycznym zastosowaniu kryteriów poprawności językowej*, „Poradnik Językowy” 1995, z. 4, s. 44.

stanowiły głównie: trzy pierwsze periodyki dla najmłodszych, które ukazały się w Polsce, tj.: „Rozrywki dla Dzieci” (1824-1828)¹², „Dziennik dla Dzieci” (1829)¹³, „Tygodnik dla Dzieci” (1830)¹⁴, oraz dwa pisma wydawane w drugiej połowie XIX wieku, tj. lwowski „Przyjaciel Dzieci” (1851-1856)¹⁵ i warszawski „Przyjaciel Dzieci” (1861-1868)¹⁶. Na obraz, który wyłoni się z poniższych analiz, miał wpływ także ogląd, chociaż nie tak systematyczny, pozostałych czasopism wydawanych na przestrzeni wieku XIX¹⁷.

Podejmując rozważania dotyczące kategorii *estetyki językowej*, trzeba wziąć pod uwagę (o czym była mowa wyżej), że jest ona warunkowana kulturowo i historycznie. Stąd podkreślenia wymaga fakt, że w sytuacji utraty niepodległości w XIX wieku szczególnie silnie zaczęła kształtować się w społeczeństwie postawa troski o język ojczysty, która motywowana była przede wszystkim czynnikami patriotycznymi i wyrażała się w idei doskonalenia i czystości polszczyzny. Jak pisze Irena Bajerowa, „ów idealny, doskonały język miał być nie tylko dowodem niezaprzeczalnej wartości narodu, ale też gwarantem istnienia i przetrwania”¹⁸. W efekcie wiele towarzystw i instytucji,

¹² „Rozrywki dla Dzieci” wydane przez Autorkę *Pamiętki po dobrej matce*, t. 1-2, R. 2, t. 3, Warszawa 1827.

¹³ „Dziennik dla Dzieci” 1830, t. 1, nr 1-73, www.jbc.uj.edu.pl/libra/publication/284321 [dostęp: 1.11.2016].

¹⁴ „Tygodnik dla Dzieci” 1829, t. 3, nr 29, ebuw.uw.edu.pl/e-buw/Journals [dostęp: 1.01.2017].

¹⁵ „Przyjaciel Dzieci”, tygodnik z rycinami, poświęcony nauce i zabawie dzieci, założony i redagowany przez Franciszka Ksawerego Beldowskiego, Lwów 1848-1851, R. 3, <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/publication/44688> [dostęp: 1.01.2017].

¹⁶ „Przyjaciel Dzieci”, pismo tygodniowe, nakład Jana Minheymera, drukarnia J. Jaworskiego, Warszawa 1861-1915: 1861, R. 1, <http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/publication/164772> [dostęp: 1.01.2017]; 1862, R. 2, <http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/publication/164773> [dostęp: 1.01.2017]; 1863, R. 3, <http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/publication/164774> [dostęp: 1.01.2017]; 1865, R. 5, <http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/publication/164776> [dostęp: 1.01.2017]; 1893, R. 44, <http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/publication/166224> [dostęp: 1.01.2017].

¹⁷ Przez cały wiek XIX z różną częstotliwością ukazywało się łącznie ponad dwadzieścia czasopism dla dzieci i młodzieży (nie licząc wkładek do pism dla dorosłych). Ich tematyka była niezwykle różnorodna: od historycznej (służącej przede wszystkim patriotycznemu wychowaniu, jak: kroniki z dziejów Polski, narodu, życiorysy sławnych Polaków itp.), krajoznawczej, naukowej, dotyczącej geografii świata i kultury innych narodów, po aktualne wydarzenia w kraju i na świecie. W wielu czasopismach regularnie pojawiały się treści, które nie tylko uzupełniały, ale często były podstawą edukacji m.in. z zakresu geografii, przyrody, matematyki, języka polskiego, religii. Ważnym i szczególnym czynnikiem kształtującym wzory rodzimych zachowań językowych były edytowane tu opowiadania lub powieści zarówno specjalnie dla danego tytułu pisane, jak i wybierane fragmenty z „wielkiej literatury”. Swoje edukacyjne znaczenie w sferze kształtowania kompetencji komunikacyjnej miały zamieszczane wierszyki, listy, zagadki i inne wzory wypowiedzi (szerzej o tym m.in.: I. Kaniowska-Lewańska, *Literatura dla dzieci i młodzieży do roku 1864. Zarys rozwoju*, Warszawa 1973; K. Kuliczowska, *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1864-1918. Zarys monograficzny. Materiały*, Warszawa 1981; M. Uździcka, *Wzory mówienia o języku w dziewiętnastowiecznych czasopismach dla dzieci*, [w:] *Współczesny i dawny obraz dziecka w języku*, red. L. Mariak, J. Rychter, Szczecin 2017, s. 325-338).

¹⁸ I. Bajerowa, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. 1: *Ortografia, fonologia z fonetyką, morfonologia*, Katowice 1986, s. 10.

jak chociażby Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk czy Krakowska Akademia Umiejętności, za jedno z ważniejszych swoich zadań uznawało nie tylko ochronę, ale i rozwijanie polszczyzny. Przy tym jak nigdy dotąd pojawiła się szeroka oferta nowych gramatyk języka polskiego, poradników i wydawnictw poprawnościowych. Ze względu na duży zasięg i znaczną siłę oddziaływania prasy w wielu czasopismach redagowane były rubryki, gdzie zajmowano się piętnowaniem błędów językowych i propagowaniem pięknej polszczyzny. Tak ważne dla XIX-wiecznego społeczeństwa podejście do języka jako istotnej wartości, decydującej o przetrwaniu i zachowaniu tożsamości narodu, nie tylko wzmogło tendencje normalizacyjne oraz świadomość językową użytkowników polszczyzny, ale i bezpośrednio wpłynęło na waloryzację tego, co w języku wzbudza pozytywne, a co negatywne odczucia estetyczne.

Z tej perspektywy kształtowane były także postawy wobec języka ojczystego wśród najmłodszych czytelników XIX-wiecznych periodyków. Należy przy tym podkreślić, że ich redaktorzy mieli niezwykle kompetencje do tego, aby wpływać na przekonania i oceny emocjonalne związane z językiem wśród odbiorców swoich tekstów. Na przykład Klementyna Tańska, twórczyni „Rozrywek dla Dzieci”, była wybitnym pedagogiem i pisarką, którą uznaje się za inicjatorkę polskiej literatury dziecięcej. Stanisław Jachowicz, współredaktor „Dziennika dla Dzieci” i redaktor „Tygodnika dla Dzieci”, to znany do dziś autor poezji przeznaczonej dla najmłodszych, miłośnik języka polskiego, autor podstawowych dzieł z gramatyki i ortografii. Jeśli zaś chodzi o redaktorów warszawskiego „Przyjaciela Dzieci”, to Henryk Lewestam był krytykiem literackim, dziennikarzem i historykiem literatury, profesorem Katedry Literatury Szkoły Głównej, Władysław Ludwik Anczyc – poetą, dramatopisarzem, a Jan Kanty Gregorowicz – dziennikarzem i pisarzem. Natomiast redaktor lwowskiego „Przyjaciela Dzieci”, Ksawery Bełdowski, pracował jako dziennikarz, nauczyciel, tłumacz, a także pracownik Ossolineum. Poza tym z pismami współpracowali ludzie nauki, artyści, pisarze, np. w warszawskim „Przyjacielu Dzieci” gościł m.in. Adam Mickiewicz, Franciszek Karpiński, Adam Naruszewicz, Kazimierz Brodziński czy Wincenty Pol itd., którzy estetykę słowa mieli jakby wpisana w swoją twórczą działalność językiem.

Cała XIX-wieczna prasa dla dzieci kształtowała niezwykle emocjonalny i waloryzujący stosunek do języka, a znajomość polszczyzny i dbanie o jej „czystość” były nie tylko patriotycznym, ale i świętym obowiązkiem, por.:

Przestrzeganie czystości mowy ojczystej jest świętym wszystkich obowiązkiem, tym bardziej że powodów do szpecenia jej nie brakuje. Gdyby pod tym względem nie było troskliwej dbałości, wkrótce mowa nasza przemieniłaby się w jakieś cudackie narzędzie, a to pod pozorem braku WYRAZU NA ZOBRAZOWANIE myśli w jej odcieniu delikatnym. („Przyjaciel Dzieci” 1853, nr 42, s. 9)

Wzmacniane to było wyrażeniami podkreślającymi pozytywne doznania i estetyczne, i etyczne, jakie wzbudzało już samo brzmienie ojczystej mowy, por.:

Mowa Ojczysta najmiłsza i najprzyzwoitsza każdemu Polakowi; wyrazy przywiązania w niej kreślone jeszcze snadniej do serca jego trafiają, bo sam **dźwięk narodowego języka** słodko do serca porusza [...]. („Rozrywki dla Dzieci” 1824, t. 1-2, s. 191)

W takim kontekście propagowana w okresie porozbiorowym idea czystości języka związana była przede wszystkim z kształtowaniem przekonania o potrzebie posługiwania się językiem narodowym pozbawionym wszelkich wpływów obcych. Postulat ten na początku, szczególnie w pierwszych czasopismach dla najmłodszych („Rozrywki dla Dzieci”, „Dziennik dla Dzieci” i „Tygodnik dla Dzieci”), realizowany był głównie w kontekście mody na francuszczyznę, powszechnej ówczesnie głównie wśród kobiet. Stąd np. w „Rozrywkach dla Dzieci” specjalnie w tym celu został zredagowany cykl fikcyjnych *Listów z Krzemieńca* między rodzeństwem: patriotą Zdzisławem – uczniem Liceum Krzemienieckiego i jego siostrą Wandą, wychowaną na wzorach francuskich. Ideą tej korespondencji miało być nakłonienie dziewczyny do nauki języka polskiego, por.:

Ale dla czegoż, kochana siostró, te uczucia po francusku wyrażasz? wszakżeśmy oboje Polacy? Wszak w krajach Polskich mieszkamy? Po polsku więc pisuj do brata. („Rozrywki dla Dzieci” 1824, t. 1-2, s. 187)

Zwykle teksty negujące obce elementy w języku były mocno nacechowane dydaktyzmem, jak np. w *Odezwie do wzrastających dziewcząt za Mową Ojczystą*, w której apeluje się:

Wy podnieść język Polski możecie [...] ćwiczcie się w mowie Ojczystej, przełóżcie ją nad inne [...] Modlitwy, wypisy, treści, dzienniki, listy, piosenki, niechaj będą w ojczystej mowie. [...] **mówcie po, polsku, strzeżcie się pilnie mieszania słów i wyrażeń francuskich** [...]. („Rozrywki dla Dzieci” 1824, t. 1-2, s. 194)

czy w *Listach matki o wychowaniu córek swoich*, autorstwa K. Tańskiej, gdzie mowa jest o zagrożonej narodowości w jej aspekcie językowym, por.:

Moje córki [...] **będą kochały Ojczystą ziemię** [...] **będą mówiły czysto swoim językiem** [...] **myśleć, mówić, pisać będą zawsze po polsku** [...]. („Rozrywki dla Dzieci” 1824, t. 1-2, s. 194)

W późniejszych czasopismach problem naleciałości obcych w języku pojawia się rzadziej i sygnalizowany jest niejako przy okazji innych treści. Przywołać można dla przykładu inicjatywę redakcji warszawskiego „Przyjaciela Dzieci”, która w roku 1893, ogłaszając konkurs na powieść napisaną specjalnie dla czasopisma, wyraziła następujące zastrzeżenie:

Powieść powinna być budująca przez swą dążność moralno-chrześcijańską, napisana zajmująco, językiem jasnym, **wolnym od naleciałości cudzoziemskich** [...]. („Przyjaciel Dzieci” 1893, nr 46, s. 7)

Drugą wyraźną perspektywą ujmowania zagadnień estetyki języka – właściwie we wszystkich XIX-wiecznych czasopismach dla dzieci – był aspekt normatywny. Eksplicytnie wyraża to początkowa część dialogu między nauczycielem a uczniami, wymownie zatytułowanego: *Poprawne mówienie*:

Nauczyciel: Czy nie uważałyście już, lube dziatki, że niektórzy jasno i rozumiale myśli swe wyrażają, inni zaś bałamucą tak, że trudno domyśleć się czego chcą?

Dziecię: Bardzo często różnicę te postrzegamy, i wiemy o tym, że pierwszych wszyscy **mile słuchają, z drugich zaś się naśmiewają**.

N. Mowę pierwszą nazywamy dobrą czyli poprawną, drugą zaś złą czyli raczej błędną. [...] Nie wątpię, że rade byście tak mówić, żeby was z **upodobaniem słuchano** [...]. Czy nie potrafiłybyście wymienić mi własności, które dobre, czyli poprawne mówienie mieć musi.

Dz. Dobre mówienie musi być rozumiale i **przyjemne do słuchania, ponieważ złe jest niezrozumiale i niemiłe dla ucha**. („Przyjaciel Dzieci” 1851, R. 3, nr 7, s. 52-53)

W tym kontekście realizowana była wspomniana XIX-wieczna idea pielęgnacji języka. W wielu bowiem czasopismach na przestrzeni całego wieku wdrażano młodych odbiorców do poprawności językowej, chociaż udzielanie rad, jak należy poprawnie formułować myśli w mowie i piśmie, nie miało charakteru systematycznych artykułów, jak to było w prasie dla dorosłych. Natomiast nierzadko przy ocenie użytych form językowych posługiwano się **kryterium estetycznym**, por.:

Pewna panienska prosząc mamę, aby jej bułkę jak zwykle mówimy, masłem nasmarowała, wyraziła się innym wcale dobrym sposobem. Rzekła albowiem: *moja mamó, namastuj mi bułeczkę*. Ten wyraz zdaje się być **daleko lepszy i karniejszy, a miłszy dla ucha, aniżeli to dawne i grube słowo nasmarować**. Mówi się: *namaścić, nasolić* itp. byłoby bardzo dobrze mówić także jednym słowem *namasłować*. („Tygodnik dla Dzieci” 1829, t. 3, nr 25, s. 22)

Propagowano poza tym jako estetyczne wszelkie zachowania językowe, które pozwalały uniknąć dwuznaczności i usprawniały przebieg komunikacji, por.:

[...] Czy mowa będzie rozumiałą i przyjemną, jeżeli kto powymyśla sobie nieznanne lub poprzekręca znane wyrazy, lub nareszcie wymawia takowe inaczej jak wszyscy? [...] Oczywiście, że nie, ponieważ zrozumieć tylko tego możemy, kto używa tych samych wyrazów, w tym samym znaczeniu i w tej samej postaci co my, ucha zaś naszego nie rażą dźwięki, do których przywykliśmy od dzieciństwa. („Przyjaciel Dzieci” 1851, R. 3, nr 7, s. 52)

Uzasadniane to było zazwyczaj względami pragmatycznymi, zgodnie z którymi pozytywne odczucia estetyczne wiązane były najczęściej z fortunnością aktu mowy.

Wymownie zaświadcza o tym chociażby fragment cytowanego wcześniej dialogu między uczniami a nauczycielem, por.:

N. Jakże więc ów, co z ludźmi wykształconymi obcować zamyśla, w mowie swojej wyrażać się powinien?

Dz. Nie inaczej jak ludzie wykształceni, albowiem ani dobrze zrozumie, ani od nich będzie należycie rozumiały i mile słuchanym, jeśli nie będzie mówił jak i oni. („Przyjaciel Dzieci” 1851, R. 3, nr 7, s. 53)

Dotadnie wrażenia estetyczne według redaktorów omawianych czasopism wywoływać miały teksty dostosowane stylistycznie do kompetencji językowych, wieku i możliwości interpretacyjnych młodych czytelników. Stąd w wielu różnych gatunkowo i intencjonalnie wypowiedziach podkreślano wartość estetyczną przede wszystkim tekstów starannie skomponowanych, gdzie wyróżniano takie cechy, jak: *jasność*, *klarowność*, *prostotę stylu*, które wpływać miały także na „przyjemność” odbioru. Na przykład w recenzjach dotyczących pojawiających się na ówczesnym rynku wydawniczym szczególnie utworów literackich, drukowanych regularnie w wielu czasopismach, wymieniano wskazane walory, aby zachęcić do lektury młodych odbiorców, por.:

(1) Wyszło nowe dziełko dla dzieci [...] *Podróż Józia do Szląska* [...] Pismo godne ze wszzech miar czytania: **styl naturalny, prostota wysłowienia dziecinnego pięknie naśladowana**, wiele myśli ważnych i pożytecznych karmiących umysł i serce [...]. („Dziennik dla Dzieci” 1830, R. 1, t. 4, nr 230, s. 28)

(2) Nieco o Dziełku pod tytułem *Rozmowy Pawlunia z Babunią* [...] należy do najlepszych swego rodzaju. **Powabnym i jasnym stylem rozwija Autorka wiele ważnych wyobrażeń** [...]. („Dziennik dla Dzieci” 1830, R. 1, t. 4, nr 244, s. 83)

(3) Wyszło z druku bardzo użyteczne dziełko [...] zawiera wiele pięknych nauk dla dzieci **w stylu prostym, łatwym i przyjemnym**. („Dziennik dla Dzieci” 1830, R. 1, t. 4, nr 278, s. 212)

Na kształtowanie estetycznej postawy wobec języka najmłodszych odbiorców miał niewątpliwie wpływ mocno dydaktyczny charakter analizowanych periodyków. Często stosowane sformułowania typu „ładna mowa – to grzeczna mowa” czy „postępowanie grzeczne [to] wyrazy mowy uprzejme” wpisywały się w propagowaną ideę łączenia dobrego wychowania ze „sztuką dobrego wychowania językowego”. A sami redaktorzy implicytnie wyrażali opinie, że – ogólnie mówiąc – grzeczność językowa jest wykładnikiem estetyki, por.:

[...] postępowanie grzeczne [to] wyrazy mowy uprzejme, tyle mają znaczenie między ludźmi, że ci nawet którzy sami nie są do nich zdolni, lubią je przecież w innych widzieć i słyszeć. („Tygodnik dla Dzieci” 1829, t. 2, nr 22, s. 221-222)

Jak widać z powyższych analiz, oprócz idei kształtowania świadomości potrzeby posługiwania się językiem ojczystym, problem estetyki języka, propagowanie wrażliwości

na jego piękno i harmonię jako wykładnik komunikatywności stał się priorytetem działań redaktorów XIX-wiecznych czasopism dla dzieci i ich współpracowników. Miało to swoją motywację w powszechnej dla tego okresu, a uwarunkowanej sytuacją polityczną, silnie emocjonalnej postawie wobec języka, który traktowany był jako największa wartość narodowa.

Stąd za estetyczne zachowania językowe uważano przede wszystkim te, które pozwalały zachować czystość języka, rozumianą w dwóch perspektywach.

Po pierwsze, związaną z żywym ówczynie kryterium narodowym, rozumianym jako warunek zachowania odrębności i poczucia językowej tożsamości oraz umożliwiającym integrację społeczeństwa we wszystkich trzech zaborach. Dlatego też pozytywne odczucia miały budzić zachowania językowe pozbawione obcych naleciałości.

Po drugie, łączoną z powszechną ideą pielęgnacji i doskonalenia języka, realizowaną poprzez opisywanie i tępienie błędów językowych oraz wskazywanie, jak nie należy mówić i pisać po polsku¹⁹. Dlatego w wielu czasopismach na przestrzeni całego wieku wdrażano młodych odbiorców do poprawności językowej. Chociaż przede wszystkim ze względu na typ periodyków i wiek odbiorców udzielano rad, stosując odwrotną zasadę niż w kompendiach poprawnościowych, ponieważ uczono, jak należy poprawnie formułować myśli. Propagowano więc w formie towarzyskich gier i zabaw lingwistycznych zachowania, które doskonalily znajomości języka polskiego i wzbogacały słownictwo, ale też zgodnie ze słowami redaktora „Przyjaciela Dzieci” realizowały postulat: „Pięknie mówisz - [to] aż cię słuchać miło”.

Bibliografia

- Bajerowa I., *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. 1: *Ortografia, fonologia z fonetyką, morfonologia*, Katowice 1986.
- Bugajski M., *O praktycznym zastosowaniu kryteriów poprawności językowej*, „Poradnik Językowy” 1995, z. 4, s. 40-44.
- Kaczor M., *Estetyka słowa a kultura języka*, Zielona Góra 2009.
- Kaniowska-Lewańska I., *Literatura dla dzieci i młodzieży do roku 1864. Zarys rozwoju*, Warszawa 1973.
- Kuliczowska K., *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1864-1918. Zarys monograficzny. Materiały*, Warszawa 1981.
- Markowski A., *Nowy słownik poprawnej polszczyzny*, Warszawa 2002.
- Markowski A., Puzynina J., *Kultura języka*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław 1993, s. 53-73.

¹⁹ Wzorem stały się tu opracowania typu: *Oczyszciciel mowy polskiej czyli słownik składający się z 10 000 wyrazów i wyrażeń z obcych mów wytworzony a w piśmie i w mowie polskiej niepotrzebnie używanych oraz z wyrazów gminnych, przestarzałych i ziemszczyń w różnych okolicach Polski używanych z wysłowieniem i objaśnieniem polskim ułożony dla lepszego wyrażenia się E.S. Kortowicza (1891).*

Puzynina J., *Słowo – wartość – kultura*, Lublin 1997.

Uździcka M., *Wzory mówienia o języku w dziewiętnastowiecznych czasopiśmie dla dzieci*, [w:] *Współczesny i dawny obraz dziecka w języku*, red. L. Mariak, J. Rychter, Szczecin 2017, s. 325-338.

Walczak B., *Przegląd kryteriów poprawności językowej*, „Poradnik Językowy” 1995, z. 9-10, s. 1-16.

Kategoria estetyki języka w dziewiętnastowiecznym czasopiśmiennictwie dla dzieci i młodzieży

Streszczenie: Przedmiotem rozważań w niniejszym artykule jest ustalenie, czy i w jakim zakresie problem estetyki języka był obecny na łamach XIX-wiecznych czasopism dla dzieci i młodzieży oraz jakie wykładniki zachowań językowych w ocenie redaktorów tekstów prasowych uznawane były za estetyczne.

Teoretycznym punktem wyjścia dla przeprowadzonych analiz było założenie, że kategoria *estetyki języka* istnieje w powszechnej świadomości użytkowników języka, a jej zakres pojęciowy jest przede wszystkim wyrazem stosunku do języka ojczystego i emocjonalnej postawy wobec niego każdego, kto komunikuje się za pomocą słów. Postawy te zaś kształtowane są społecznie oraz warunkowane kulturowo i historycznie.

Analiza materiału (szczególnie periodyków: „Rozrywki dla Dzieci” (1824-1828), „Dziennik dla Dzieci” (1829), „Tygodnik dla Dzieci” (1830), lwowski „Przyjaciel Dzieci” (1851-1856), warszawski „Przyjaciel Dzieci” (1861-1868)) pokazała, że propagowanie wrażliwości na piękno języka i estetykę słowa było priorytetem działań redaktorów i ich współpracowników w XIX-wiecznych czasopiśmie dla dzieci i młodzieży. Uwarunkowane to było kształtowaną w ówczesnym społeczeństwie postawą troski o język ojczysty i ideą doskonalenia i czystości polszczyzny, która miała być nie tylko dowodem niezaprzeczalnej wartości narodu, ale też gwarantem jego istnienia i przetrwania.

Słowa kluczowe: estetyka języka, kryterium estetyczne, kryterium narodowe, prasa dla dzieci i młodzieży, prasa XIX wieku

Category of language aesthetics in nineteenth century periodicals for children and adolescents

Summary: The subject of this article is to determine whether and to what extent the problem of language aesthetics was present in the nineteenth-century children's and youth magazines, and what exponents of linguistic behavior in the evaluation of editors of press texts were considered aesthetic.

The theoretical starting point for the analyzes was the assumption that the category of language aesthetics exists in the general consciousness of language users, and its conceptual scope is above all an expression of the relation to mother tongue and people's communicating with words emotional attitude towards it. These attitudes are socially and culturally shaped as well as historically conditioned.

Analysis of the material (especially the periodicals “Children's Entertainment” (1824-1828), “Journal for Children” (1829), “Weekly Magazine for Children” (1830), “Friend of Children” (1851-1856) printed in Lviv, “Friend of Children” (1861-1868) printed in Warsaw) showed that the promotion of sensitivity to the beauty of language and the aesthetics of words was a priority for the work of editors and their collaborators in nineteenth-century children's and youth maga-

zines. It was conditioned by the attitude towards a mother tongue and the idea of improvement and purity of Polish, which was not only a proof of undeniable value of the nation, but also the guarantee of its existence and survival.

Keywords: aesthetics of language, aesthetic criterion, national criterion, press for children and youth, 19th century press